

*Podnieście ku górze wasze oczy i patrzcie: Kto to stworzył? Ten, który wyprowadza ich wojsko w pełnej liczbie, na wszystkich woła po imieniu. Wobec takiego ogromu siły i potężnej mocy nikogo nie brak. Czemu więc mówisz, Jakubie, i powiadasz, Izraelu: Zakryta jest moja droga przed Panem, a moja sprawa do mojego Boga nie dochodzi? Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? Bogiem wiecznym jest Pan, Stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest jego mądrość. Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości. Młodzieńcy ustają i mdleją, a pachołeta potykają się i upadają, Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają.*

*(Iz 40:26-31 bw)*

Drogie siostry i bracia w Jezusie Chrystusie,

Piękny wiosenny czas. Przyroda wita nas pełną paletą barw i śpiewem ptaków. Pierwsza niedziela po Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa 2020 roku, przywitała nas znowu bez kościoła. Musimy sami w domach, poczytać, pośpiewać, pomodlić się. Zaistniała sytuacja za niedługo minie i znów z radością wybierzemy się rodzinnie do swego ukochanego kościoła na nabożeństwo. W głębi serc marzymy o wspólnym śpiewie, modlitwie, rozważaniu Bożego Słowa. Marzymy o tym by się po prostu spotkać i porozmawiać. Dzisiaj chce z nami porozmawiać prorok Izajasz. Przeczytajcie sobie Boże Słowo z 40 rozdziału proroka Izajasza. 27 lat więzienia, 27 lat poniżania, nieludzkiego traktowania. Lecz tych 27 więziennych lat za kratami, nie było w stanie całkowicie zniszczyć nadziei i woli do życia. Nie złamany wychodzi na wolność w 1990 roku. Nelson Mandela, człowiek walczący o pokój, pojednanie na południu Afryki. Setki razy pytany: "jak Pan pokonał lata więzienia, skąd Pan czerpał siły na każdy nowy dzień?" Odpowiadał: gimnastyka, czyste ubranie, modlitwa. Nikt nie potrafił zniszczyć jego godności ludzkiej, nikt nie potrafił go załamać psychicznie i fizycznie, stał się żywym symbolem żyjącym z mocy Bożej! Dzisiejszy tekst pisze prorok Izajasz. Kieruje swe słowa do słabych, bez nadziei na przyszłość, bez wiary na następny poranek. Izajasz kieruje wzrok człowieka do góry, w stronę z której może nadejść pomoc. Tak pragnie im pomóc, bo oni płaczą w niewoli, więzieniu Babilonii, można o nich przeczytać w psalmie 137. Burn out syndrom. Syndrom wypalenia. Jakże aktualny dzisiaj temat. Nauczyciele, menadżer firmy i wiele innych zawodów tu można wymienić, nawet pracownicy kościoła włącznie z księżmi, gdzie pojawia się zjawisko wewnętrznego wypalenia. Nie wiem czy znacie to uczucie: brak sił i motywacji do pracy, nauki, brak chociaż jednego światełka w tunelu pracy, obowiązków, odpowiedzialności. Powodów takiego wewnętrznego wyczerpania jest wiele: za dużo pracy, nauki,

brak perspektyw, za mało odpoczynku, złe odżywianie, za mało snu, ogrom stresu. W życiu pojawia się również, wypalenie duchowe. Uczucie które może nawet bardziej przygnieść człowieka, uczucie które kradnie chęć do życia, uczucie że Bóg mnie opuścił, że nie potrafię więcej wierzyć, gdy nadzieja zaczyna się chwiać, jak płomień świecy na wietrze. Przypominają mi się słowa Psalmu 13-tego. "Dopókiż, Panie będziesz mnie stale zapominał, dopókiż zakrywać będziesz oblicze swoje przede mną? Dopókiż mieć będę zmartwienie w duszy, a strapienie w sercu codziennie?" Bóg zna swe stworzenie po imieniu. Bóg widzi nasze zmęczenie, dlatego przychodzi z pomocą! Setki tysięcy chrześcijan na ziemi, wśród nich i my, usłyszeli Boże Słowo podczas błogosławieństwa konfirmacyjnego, "lecz Ci którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną nie mdleją, idą a nie ustają." Cudowny biblijny wers, mówiący o mocy którą każdy z nas może otrzymać. Bóg wie, że możemy opaść z sił, że możemy potrzebować pomocy: "Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie braknie." Czy te słowa nie podnoszą na duchu? Nie dają radości matce, ojcu gdy biorą w ramiona swe nowo narodzone dzieci? U tego samego proroka, kilka rozdziałów dalej czytamy: "Tak jest z moim słowem, które wychodzi z ust moich. Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem." Słowo Boże nie tylko pięknie brzmi, nie tylko możemy go słuchać, ale ono czyni jeszcze coś, ono do nas przychodzi, pracuje nad nami, czyni w nas zmiany, porusza nas dogłębnie, oczekuje reakcji z naszej strony. W Ewangeliach podobnie. Z ust Jezusa pochodzą słowa potęgi, usuwanie nieczystych duchów, uzdrawianie chorych, wzbudzanie z martwych! Boże słowo musi być przez nas osobiście przyjęte! Ewangelista Łukasz pisze, "którzy szczerym i dobrym sercem usłyszawszy słowo, zachowują je i w wytrwałości wydają dobry owoc." Łk. 8,15 . Przypomnijmy sobie słowa Jezusa do uzdrowionego chorego: "wiara twoja cię uzdrowiła". Zapraszam i proszę zarazem, abyście może dzisiaj, w chwili odpoczynku, osobiście lub z najbliższymi porozmawiali o tym, jak wiele ci Bóg dobrego podarował. Po raz kolejny, przeczytaj sobie świadectwo konfirmacyjne, czy ono urzeczywistniło się w twoim życiu? W każdej chwili mojego życia Bóg o mnie pamięta. I chodź bym musiał iść ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo On zawsze ze mną. Amen.

Ks. Mirosław Sikora